

Sygn. akt II A Ka 441/23

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 maja 2024 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SA Ewa Leszczyńska-Furtak (spr.)

Sędziowie: SA Ewa Gregajtys

SA Ewa Jethon

Protokolant: Tomasz Wilk

przy udziale prokuratora Stanisława Wieśniakowskiego i oskarżyciela posiłkowego A. S. (1)

po rozpoznaniu w dniu 22 kwietnia 2024 r. sprawy:

W. S. (1), urodz. (...) w W., syna J. i L. z domu W.,

oskarżonego o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk i w zb. z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i z art. 263 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionych przez obrońcę, prokuratora i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 17 maja 2023 r., sygn. akt XVIII K 240/22

- zaskarżony wyrok zmienia w ten sposób, że za podstawę skazania i wymiaru kary oraz środków karnych i kompensacyjnych przyjmuje, na podstawie art. 4 § 1 kk, powołane w wyroku przepisy Kodeksu karnego w stanie prawnym przed zmianą wprowadzoną z dniem 1 października 2023 r. na mocy ustawy z dnia 7 lipca 2022 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2022.2600 art. 1);
- w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;
- zwalnia oskarżonego oraz oskarżyciela posiłkowego od zapłaty kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze w częściach na nich przypadających, obciążając wydatkami tego postępowania Skarb Państwa.

## UZASADNIENIE

UZASADNIENIE			
Formularz UK 2	Sygnatura akt	II AKa 441/23	
Załącznik dołącza się w każdym	3		

przypadku. Podać liczbę załączników:		
<b>1. CZĘŚĆ WSTĘPNA</b>		
<b>1.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji</b>		
Wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 17 maja 2023 r., sygn. XVIII K 240/22.		
<b>1.2. Podmiot wnoszący apelację</b>		
# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego		
# oskarżyciel posiłkowy – pełnomocnik		
# oskarżyciel prywatny		
# obrońca		
# oskarżony albo skazany w sprawie o		

wydanie wyroku łącznego			
# inny			
<b>1.3. Granice zaskarżenia</b>			
<b>1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</b>			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
<b>1.3.2. Podniesione zarzuty</b>			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu		

	przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania	

	środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka				
#	art. 439 k.p.k.				
#	brak zarzutów				
<b>1.4. Wnioski</b>					
#	uchylenie	#	zmiana		
<b>2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy</b>					
<b>2.1. Ustalenie faktów</b>					
<b>2.1.1. Fakty uznane za udowodnione</b>					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
<b>2.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione</b>					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
<b>2.2. Ocena dowodów</b>					

<b>2.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów</b>			
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwiąże o powodach uznania dowodu	
<b>2.2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)</b>			
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwiąże o powodach nieuwzględnienia dowodu	
<b>STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków</b>			
Lp.1	Zarzut obrazy przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyroku (art. 438		

	pkt 2 kpk, a mianowicie:		
	<p>1. Art. 7 kpk, art. 10 § 1 kpk, art. 410 kpk i art. 424 § 1 kpk – poprzez przyjęcie winy i sprawstwa oskarżonego odnośnie do przypisanego mu wyrokiem czynu na podstawie zeznań A. S. (1) i innych wymienionych dowodów pośrednich mimo braku wewnętrznej spójności zeznań pokrzywdzonego i spójności z innymi dowodami, a nadto:</p> <p>a. prowadzenie postępowania pod z góry założoną tezę usiłowania zabójstwa sformułowaną przez policjanta już w protokole zatrzymania oskarżonego,</p> <p>b. nieuprawnione przyjęcie działania w zamiarze bezpośrednim bez wykazania motywacji</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny 1, 2, 3, 4 i 5.</p>	

takiego  
działania,

c.  
niedostrzeżenie  
i nienadanie  
właściwej miary  
opiniom  
daktyloskopijnej  
i genetycznej,  
które nie  
potwierdziły  
śladów  
papilarnych i  
genetycznych  
oskarżonego na  
miejscu  
zdarzenia i na  
młotku

(pkt 1 apelacji  
obrońcy);

2. art. 192  
§ 2 kpk w  
zw. z art.  
2 § 2 kpk  
poprzez  
nieprzeprowadzenie  
z urzędu  
dowodów z  
zeznań A. S.  
(1) i A. S.  
(2) w obecności  
psychologa (pkt  
2 apelacji  
obrońcy)

3. art. 2 § 2  
kpk w zw. z art.  
167 kpk w zw.  
z art. 201 kpk  
w zw. z art. 365  
kpk – poprzez  
niedostrzeżenie  
z urzędu  
potrzeby  
uzupełniającej  
opinii biegłego z  
zakresu  
medycyny



sądowej W. S.  
(2), który nie  
badał  
pokrzywdzonego,  
a jedynie wydał  
opinię na  
podstawie  
dokumentacji  
zawartej w  
aktach sprawy  
(pkt 3 apelacji  
obrońcy);

4. art. 4 kpk  
w zw. z art. 2 §  
2 kpk w zw. z  
art. 5 § 2 kpk w  
zw. z art. 6 ust.  
2 dyrektywy PE  
i R2016/343 z 9  
marca 2016 r.,  
poprzez rażące  
naruszenie  
zasady  
domniemania  
niewinności i  
rozstrzygania  
wszelkich  
wątpliwości na  
korzyść  
oskarżonego;

5. art. 7 kpk

a) poprzez  
nieuwzględnienie  
przy orzekaniu  
dokumentacji  
medycznej  
pokrzywdzonego  
oraz faktur VAT  
(pkt 1a apelacji  
pełnomocnika  
oskarżyciela  
posiłkowego)

b) poprzez  
dowolną ocenę  
dowodów i  
ustalenie, że  
pokrzywdzony

	<p>nie wymaga specjalistycznego leczenia a wyrządzona krzywda nie uzasadnia zasądzenia zadośćuczynienia w żądanej przez niego kwocie,</p> <p>a w konsekwencji błędne ustalenie, że kwota 20.000 zł odpowiada doznanej krzywdzie, w sytuacji, gdy A. S. (1) nie odzyska już pełni zdrowia, a skutki przestępstwa, nawet jeśli niewidoczne dla osób postronnych, odczuwa w codziennych czynnościach.</p>		
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>			
<p>Ad. 1</p> <p>Na wstępie dostrzec wypada, że choć obrońca wskazuje w apelacji na zaskarżenie</p>			

wyroku w  
całości, to  
wszelkie zarzuty  
formułuje  
wyłącznie w  
odniesieniu do  
pierwszego z  
przypisanych  
oskarżonemu  
czynów, w  
żadnej mierze  
nie kwestionując  
wyroku w części  
skazującej W. S.  
(1) za czyn z art.  
263 § 2 kk, co  
wydaje się być  
podyktowane  
omyłkowym –  
zbyt szerokim  
- określeniem  
granic apelacji.

Przechodząc do  
zarzutów środka  
odwoławczego,  
formułując  
pierwszy z nich,  
odnoszący się do  
oceny dowodu z  
zeznań świadka  
A. S. (1),  
skarżący nie  
skonkretyzował,  
w czym upatruje  
niespójności w  
zeznaniach  
pokrzywdzonego  
i braku ich  
koherencji z  
innymi  
dowodami, co  
sprawia, że tak  
postawiony  
zarzut w żaden  
sposób nie  
poddaje się  
kontroli, skoro  
nie wskazuje  
na konkretne

uchybień w  
zakresie  
podjętych przez  
Sąd I instancji  
ocen  
dowodowych.

Jednocześnie  
analiza  
depozycji A.  
S. (1) w  
konfrontacji z  
całością  
okoliczności  
ujawnionych na  
rozprawie  
prowadzi do  
wniosku, że  
rzeczowy  
przekaz  
pokrzywdzonego  
już bezpośrednio  
po zajściu  
pozwolił na  
ustalenie  
napastnika i  
zabezpieczenie  
istotnych  
dowodów.

Świadek w  
pierwszych i  
kolejnych  
zeznaniach w  
tożsamy sposób  
opisywał  
przebieg  
zdarzenia,  
identyfikował  
napastnika jako  
znanego mu  
partnera córki,  
którego widział  
w  
zarejestrowanej  
przez kamerę  
monitoringu  
historii obrazu,  
klarownie i  
logicznie

opisywał przyczyny, dla których udał się do domu przy ul. (...) w Ł., a relacja w zakresie przebiegu zdarzenia znajduje potwierdzenie w dowodach obiektywnych, w tym nagraniach monitoringu, w dokumentacji lekarskiej stwierdzającej u pokrzywdzonego obrażenia odpowiadające treści jego zeznań, wynikach oględzin osoby, podczas których stwierdzono na nodze oskarżonego ślad po ugryzieniu, o którym mówił A. S. (1), a także w wynikach oględzin miejsca zajścia, gdzie ujawniono liczne ślady krwi w miejscach lokalizowanych przez świadka w związku z akcją przestępczą oraz zakrwawiony młotek, którym był uderzany.

Zeznania A. S. (1) pozostają również w

koherencji z zeznaniami funkcjonariuszy policji Ł. S. i M. M., z których wynika, że zastali pokrzywdzonego całego we krwi, której bardzo dużo było też na podłodze i na ścianach holu wejściowego, niemniej uzyskali od niego informacje, że został zaatakowany młotkiem i ugryzł napastnika w nogę. Podobnie świadkowie T. P. i K. B. wskazywali, że to na podstawie informacji od pokrzywdzonego, który rozpoznał w napastniku znajomego córki, możliwe było szybkie zatrzymanie oskarżonego, u którego policjanci stwierdzili świeży ślad po ugryzieniu na łydce.

Mając przy tym na uwadze zeznania żony oskarżonego świadka M. S., z których wynika,

że po powrocie do domu W. S. (1) był przestraszony i natychmiast nastawił pranie ubrań, w których przyszedł, a nawet wyjaśnienia samego oskarżonego, który przyznał, że był na miejscu zajścia, choć inaczej i zmiennie opisywał jego przebieg, przyjęcie braku spójności relacji pokrzywdzonego, tak wewnętrznej, jak i zewnętrznej, pozostawałoby nieuprawnione, bo całkowicie dowolne, jako kolidujące ze wskazaniami wiedzy, logiki i życiowego doświadczenia.

Trzeba też dostrzec, że w zeznaniach pokrzywdzonego trudno dopatrzeć się tendencyjności, czy celowego obciążania oskarżonego, skoro od początku twierdził on, że sprawca był zamaskowany,

choć w sytuacji,  
gdyby intencją  
A. S. (1) było  
instrumentalne  
obciążenie  
oskarżonego, to  
nic – poza  
obwarowanym  
odpowiedzialnością  
karną  
obowiązkiem  
złożenia  
zgodnego z  
prawdą zeznania  
- nie stało  
na przeszkodzie  
zapewnieniu, że  
widział twarz  
agresora.

Wreszcie, wobec  
bezsornego  
faktu, że przed  
datą zajścia  
związek  
oskarżonego z  
córką ofiary  
zakończył się,  
a A. S.  
(2) wyjechała  
z kraju, A.  
S. (1) nie  
miałby żadnego  
uzasadnionego  
interesu, aby  
pomawiać  
oskarżonego  
wbrew  
zaistniałym  
faktom.

Stąd  
kwestionowanie  
w apelacji oceny  
zeznań  
pokrzywdzonego  
jest  
nieskuteczne,  
skoro ta  
odpowiada



treści dowodów,  
a także wszelkim  
regułom  
racjonalnego  
wnioskowania,  
spełniając tak  
wymogi art. 7  
kpk, jak i art. 410  
kpk.

Ad. 1a)

Nie jest również  
tak, jak imputuje  
skarżący, że  
postępowanie  
przeciwko  
oskarżonemu  
zostało  
przeprowadzone  
„pod z góry  
założoną tezę  
usiłowania  
zabójstwa A. S.

(1)  
sformułowaną  
przez policjanta  
już w protokole  
zatrzymania W.  
S. (1) w dniu 22  
grudnia 2021 r.  
o godz. 22.10 (k.  
75), a więc przed  
wszczęciem  
śledztwa”, skoro  
w sprawie  
przeprowadzono  
następnie  
szeroko  
zakrojone  
postępowanie  
dowodowe,  
którego wynik  
potwierdził  
wstępne  
założenia  
śledcze.

Immanentnym  
jest, że każde

postępowanie w sprawie, jeszcze zanim zostanie wszczęte, czy też zanim nastąpi odmowa jego wszczęcia, musi mieć określony przedmiot.

Ilekoć już prima vista można określić prawdopodobne znamiona czynu, to przedmiot ten jest definiowany poprzez charakterystykę określonego czynu zabronionego, co w żaden sposób nie narusza zasady legalizmu.

Reguła art. 10 § 2 kpk zostałaaby naruszona dopiero wówczas, gdyby oskarżonego – wbrew uzyskanym w sprawie dowodom - nie pociągnięto do odpowiedzialności za popełnione przestępstwo.

Ad. 1b)

Wbrew wywiodom skarżącego, przyjęcie w zaskarżonym wyroku bezpośredniego zamiaru

popelnienia  
przestepstwa  
zabojstwa  
pokrzywdzonego  
znajduje  
umocowanie  
zarowno w treści  
dowodów  
obdarzonych  
wiara, jak i  
wskazaniach  
wiedzy,  
logicznego  
rozumowania i  
zyciowego  
doświadczenia.

Bezpośredni  
zamiar  
pozbawienia  
życia A. S.  
(1) wynika z  
uzewnętrzniionych  
zachowań  
oskarżonego  
oraz  
okoliczności  
czynu, w tym  
zwłaszcza ze  
sposobu  
działania  
sprawcy,  
użytego  
narzędzia i  
sposobu jego  
użycia. Kiedy  
zamaskowany  
(kominiarka) i  
wyposażony w  
młotek  
napastnik  
zasadza się na  
inną osobę w  
domu, z którego  
korzysta ofiara,  
zwabiając ją  
tam wcześniej  
(poprzez  
wyłączenie  
monitorowanych

w aplikacji kamer i pompy), a następnie wielokrotnie uderza pokrzywdzonego młotkiem w głowę, z siłą powodująca złamanie kości czaszki i pozostawia bez pomocy, uciekając wyłącznie wobec napotkanego oporu i zacierając ślady kontaktu z ofiarą, to określenie zamiaru bezpośredniego pozbawienia życia nie wymaga jego przyznania przez sprawcę.

Zaplanowanie przestępstwa w sposób ustalony przez Sąd I instancji i jego realizacja wskazują na świadome podjęcie czynności zmierzających do zabicia człowieka. To samo dotyczy zachowania oskarżonego po przestępstwie.

To właśnie wskazania wiedzy,

logicznego rozumowania i życiowego doświadczenia dyktują wniosek, że gdyby taki czyn nie był zamierzony, to oskarżony nie miałby żadnych racjonalnych powodów, aby nie zapewnić rannemu pomocy (choćby poprzez anonimowe wezwanie pogotowia ratunkowego), usuwać ślady krwi ofiary ze swojej garderoby (natychmiastowe pranie po powrocie do domu) i wyrzucać obuwia, którego ślady sprawca musiał pozostawić na zakrwawionej posadzce.

Co zaś się tyczy motywacji, oczywistym jest, że w sytuacji gdy sprawca sam jej nie wyjawia, jej jednoznaczne ustalenie nie zawsze jest możliwe, bo o zamiarze pozbawienia życia innej osoby nierzadko

decydują  
subiektywne  
urazy, zalegające  
żale, czy  
epizodyczne  
animozje, które  
dla  
zewnątrznego  
obserwatora  
mogą nie być  
dostrzegalne, a  
na pewno mogą  
nie być  
postrzegane,  
jako powód  
zabójstwa.

Niemniej brak  
jednoznacznego  
ustalenia  
motywacji  
towarzyszącej  
oskarżonemu  
nie dezawuuje  
ustaleń w  
zakresie  
bezpośredniości  
zamiaru  
zabójstwa  
pokrzywdzonego,  
gdy prawidłowo  
poczyniono  
ustalenia, że  
oskarżony:

- sprowokował  
wizytę  
pokrzywdzonego  
w miejscu zajścia  
w ramach  
interwencji  
podyktowanej  
wyłączeniem  
kamer  
monitoringu,  
wiedząc, że A.  
S. (1) otrzyma  
sygnał o awarii z  
detektora,

- wszedł do cudzego domu, używając kluczy, których zwrotu zażądała A. S. (2), bez uprzedzenia dysponentów domu o swojej wizycie,

- zaparkował pojazd w odległości kilkuset metrów od posesji (pod szkołą (...)), choć w sytuacji, gdyby miał zabrać swoje rzeczy, jak twierdził, racjonalnym byłby wjazd na posesję (oskarżony sam przyznawał, że miał klucz do bramy) lub pozostawienie auta jak najbliżej domu,

- oczekiwał na ofiarę w ciemnościach i w kominiarce,

- bezpośrednio skonfrontował się z pokrzywdzonym uderzając go wielokrotnie młotkiem w głowę i powodując jej określone obrażenia, w tym złamanie kości ciemieniowej

czaszki, a  
powtarzalność  
uderzeń w  
okolice głowy  
przeczy wersji  
uderzania „na  
oślepi” w ramach  
obrony,

- kontynuował  
atak wobec  
leżącego i  
odpierał obronę,  
w tym łamiąc  
palce dłoni  
pokrzywdzonego,  
który próbował  
wyrwać mu  
młotek, jak też  
próbował dostać  
się do  
pomieszczenia,  
w którym  
schronił się  
pokrzywdzony,  
zamykając za  
sobą dostęp,

- uciekł z  
miejsca zajścia,  
pozostawiając  
ranną ofiarę bez  
żadnej pomocy,  
której sam nie  
udzielił i której  
nie wezwał,  
choćby  
anonimowo,

- zacierał ślady  
styczności z  
ofiarą (pranie  
ubrań,  
wyrzucenie  
obuwia),

- przedstawiał  
w wyjaśnieniach  
sprzeczne wersje  
zdarzenia,



przy czym nie  
miałby żadnych  
racjonalnie  
uzasadnionych  
powodów, aby  
uciec, zacierać  
ślady i wyjaśniać  
sprzecznie,  
gdyby nie  
faktyczne  
sprawstwo  
usiłowania  
zabójstwa  
pokrzywdzonego.  
Należy także  
zaznaczyć, że  
cel pozbawienia  
życia  
pokrzywdzonego  
nie został  
zrealizowany  
wyłącznie z  
powodu  
aktywnej obrony  
A. S. (1),  
który – pomimo  
swojego wieku  
– zdołał wyrwać  
napastnikowi  
młotek, ugryźć  
go w łydkę i  
chwycić mocno  
za krocze, co  
pozwoliło mu  
uciec i schronić  
się w  
pomieszczeniu  
piwnicznym.

Suma tych  
faktów stanowi  
wystarczającą i  
przekonującą  
podstawę  
wnioskowania o  
zamiarze  
bezpośrednim  
pobawienia  
pokrzywdzonego

życia, co –  
wbrew zarzutowi  
apelacji - Sąd I  
instancji  
wszechstronnie i  
logicznie  
uzasadnił,  
natomiast brak  
jednoznacznego  
ustalenia  
motywacji  
takiego działania  
nie oznacza,  
że ustalenia  
Sądu meriti  
nie wskazują  
okoliczności,  
które mogły  
motywować do  
pozbycia się  
pokrzywdzonego,  
skoro klarownie  
ustalono, że  
oskarżony  
wiedział od byłej  
partnerki, że  
jej ojciec nie  
akceptuje ich  
związku, a  
zwłaszcza jego  
finansowego  
aspektu, w tym  
faktu pożyczki  
pieniędzy,  
których nie  
oddął A. S. (2),  
a co było też  
przedmiotem jej  
–  
zabezpieczonych  
w aktach - sms-  
ów wysyłanych  
do matki  
oskarżonego.  
Sam oskarżony  
wskazywał też w  
swoich  
wyjaśnieniach  
na  
apodyktyczność

pokrzywdzonego i jego negatywne oddziaływania na córkę.

Ad 1c)

Chybiony jest również zarzut niedostrzeżenia i nienadania właściwej miary opiniom daktyloskopijnej i genetycznej.

Po pierwsze wszak Sąd Okręgowy dostrzegł te dowody i poddał ocenie, co wprost wynika z prostej lektury uzasadnienia zaskarżonego wyroku, a po wtóre brak śladów genetycznych i daktyloskopijnych na badanych przedmiotach nie prowadzi do wniosku, że oskarżonego nie było na miejscu zdarzenia, gdy on sam konsekwentnie twierdził, że był, tylko różnie opisywał przebieg swojej tam bytności. Trzeba natomiast dostrzec, że skoro sprawca zadbał o to,

aby ukryć się  
za kominiarką,  
wyrzucić  
zaplamione  
krwią, a ubrania  
uprać, to  
wskazania  
wiedzy. Logiki  
i doświadczenia  
życiowego  
dyktują wniosek,  
że zadbał  
również o  
niepozostawianie  
śladów na  
miejscu  
usiłowania  
zbrodni. W  
odniesieniu do  
wyników opinii z  
zakresu badania  
śladów DNA  
wskazać należy,  
że oskarżony nie  
doznał ran tego  
rodzaju, które  
pozostawiłyby  
krwawe ślady na  
miejscu  
zdarzenia,  
natomiast  
odnośnie braku  
śladów  
daktyloskopijnych  
oskarżonego na  
zabezpieczonym  
młotku dostrzec  
trzeba, że miał  
go w ręku  
również  
pokrzywdzony,  
trzymając za  
rękojeść, aby  
zapobiec  
dalszym  
uderzeniom oraz  
dzierżąc, gdy  
przyszli  
policjanci, na  
wypadek, gdyby

napastnik  
wrócił.

Tymczasem na  
rękojeści młotka  
nie ujawniono  
również  
odwzorowań  
linii papilarnych  
A. S. (1).  
Nie oznacza to  
bynajmniej, że  
pokrzywdzony i  
oskarżony nie  
mieli w ręku  
tego narzędzia,  
a jedynie, że  
nie zachowały  
się na nim ślady  
daktyloskopijne  
poddające się  
opiniowaniu.

Trzeba  
natomiast  
zaznaczyć, że  
sam oskarżony  
w swoich  
wyjaśnieniach  
wskazywał na  
dotykane  
przedmiotowego  
młotka w dniu  
zdarzenia, a  
w kolejnych  
swoich  
depozycjach  
przyznawał  
nawet jego  
użycie wobec  
pokrzywdzonego,  
acz z innym,  
niż przyjęty w  
wyroku  
zamysłem.

Bezspornym jest  
natomiast, co  
skarżący pomija,  
że ślady  
biologiczne -

krwawe  
odpowiadające  
DNA  
pokrzywdzonego  
ujawniono na  
etui od kluczy  
zabezpieczonym  
w samochodzie  
oskarżonego W.  
S. (1) (k.  
668-673), zaś to,  
że nie pasowały  
one do żadnego  
z zamków na  
posesji przy ul.  
(...) w Ł.  
nie dezawuuje  
żadnej z  
podjętych przez  
Sąd I instancji  
ocen i żadnego  
z poczynionych  
ustaleń  
faktycznych.  
Skoro wszak  
oskarżony  
pozbył się  
obuwia i poddał  
praniu odzież,  
którą miał na  
sobie na miejscu  
przestępstwa, to  
w logikę takiego  
postępowania  
wpisuje się  
również  
pozbycie się  
kluczy do domu,  
w którym doszło  
do usiłowania  
zbrodni. Trzeba  
natomiast  
wyraźnie  
podkreślić  
oczywistość  
ustalenia, że  
oskarżony  
wszedł do  
budynku  
używając w tym

celu stosownych kluczy, których posiadanie i wykorzystanie finalnie przyznawał (k. 882 verte - „Ja posiadałem klucze dokładnie trzy. Były to klucze do domu, furtki i bramy wjazdowej”, k. 882 - „Wszedłem do domu, otworzyłem drzwi”), podtrzymując to stanowisko również na rozprawie odwoławczej.

Nie sposób natomiast z faktu zamieszczenia w protokole oględzin zapisu, iż w „pomieszczeniach piwnicy panuje ład i porządek, brak śladów penetracji i przemieszczania się osób” wywodzić fałszywość zeznań pokrzywdzonego, który sytuując atak stanowczo opisał, że napastnika w kominiarce zastał na parterze: „to było przy

schodach schodzących do piwnicy, to jest 5-7 schodów drewnianych” (k. 1099), podnosząc dalej, że podczas obrony oskarżony zsunął go na schody, a gdy napastnik przewrócił się do tyłu w wyniku chwytu za krocze, dało to pokrzywdzonemu czas, aby namierzyć klamkę i ukryć się w piwnicy, gdzie oskarżony nie zdołał się dostać. Tym samym treść zeznań pokrzywdzonego odpowiada opisowi braku śladów przemieszczania się osób w piwnicy, skoro zdarzenie rozegrało się poza nią.

Na koniec wskazać trzeba, że w świetle treści pisemnych motywów zaskarżonego wyroku, zarzut obrazy art. 424 § 1 kpk jest całkowicie oderwany od



obiektywnych ocen.

Uzasadnienie stanowiska Sądu I instancji jest bowiem szczegółowe, wszechstronne i logiczne, a to, że nie odpowiada oczekiwaniom obrońcy nie wpływa w żadnej mierze na jego wartość, a w szczególności nie narusza powołanego przepisu, wychodząc znacząco poza ramy zawartej w nim dyrektywy **związłego** wskazania, jakie fakty uznano za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich w tej mierze oparto się dowodach i dlaczego nie uznano dowodów przeciwnych.

Podobnie, pozostawienie przez pokrzywdzonego samochodu w pewnej odległości od domu wpisuje się w racjonalność działań pokrzywdzonego, który chcąc

sprawdzić co się dzieje na posesji, sam chciał pozostać niezauważony.

Dla porządku zatem tylko Sąd Apelacyjny zaznacza, iż ewidentnie następczy względem wyroku charakter jego uzasadnienia sprawia, że treść pisemnych motywów orzeczenia nie może mieć realnego wpływu na treść poprzedzającego je wyroku (por.: postanowienie Sądu Najwyższego z 21 września 2017 r., Prok.i Pr.-wkł. 2017/12/12). Nawet w sytuacji, gdy uzasadnienie nie spełniałoby wymogów określonych w art. 424 kpk, to na przeszkodzie uchyleniu zaskarżonego wyroku z tego powodu stoi przepis art. 455a kpk.

O trafności rozstrzygnięcia nie decyduje bowiem jego

uzasadnienie, lecz materiał stanowiący podstawę orzeczenia, z którym każde rozstrzygnięcie musi zostać skonfrontowane, a uzasadnienie stanowi jedynie punkt wyjścia do dokonania takiej konfrontacji w ramach kontroli odwoławczej, ułatwiając zbadanie zasadności i ocenę werdyktu. Ta ostatnia nie jest wszak niemożliwa nawet wówczas, gdy zwięzłość motywacji pociąga za sobą konieczność sięgania do szczegółowej treści dowodów, stanowiących podstawę rekonstrukcji faktów.

Ad 2

Niezasadny jest zarzut obrazy art. 192 § 2 kpk w zw. z art. 2 § 2 kpk, której skarżący upatruje w przesłuchaniu świadków A. S. (1) i A. S. (2) bez udziału biegłego psychologa.

Taka forma przesłuchania nie może stanowić spełnienia oczekiwań strony, ale musi być podyktowana istnieniem obiektywnej wątpliwości co do stanu psychicznego świadka.

Tymczasem ani wiek pokrzywdzonego, który w chwili składania zeznań przed Sądem I instancji miał jedynie 73 lata, ani jego znacznie młodszej córki, ani też treść depozycji, tak świadka A. S. (1), jak i A. S. (2) nie dają żadnego asumptu do poddawania w wątpliwość stanu psychicznego, stanu rozwoju umysłowego, zdolności postrzegania lub odtwarzania postrzeżeń tych świadków.

Zarówno prokurator w toku postępowania przygotowawczego

– w odniesieniu do obydwójga świadków, jak i Sąd I instancji w odniesieniu do bezpośrednio przesłuchanego na rozprawie pokrzywdzonego, nie powziął żadnych tego rodzaju wątpliwości. Natomiast świadek A. S. (2) została bezpośrednio przesłuchana przez Sąd Apelacyjny na rozprawie odwoławczej, nie wzbudzając swoją szczegółową i szczerą (nie pomijając tematów dla świadka trudnych, osobistych) relacją żadnych zastrzeżeń w zakresie jej funkcji poznawczych, czy sprawozdawczych. Świadek, pomimo trudnych relacji z ojcem oraz rozstania z oskarżonym, przez którego czuła się wykorzystywana finansowo, potrafiła obiektywnie

oddzielić  
pozytywne  
zachowania  
każdego z nich  
od negatywnych,  
klarownie  
różnicowała  
fakty od emocji,  
reagując  
adekwatnie  
względem tych  
ostatnich, nie  
przejawiając  
żadnych  
uchwytnych  
elementów  
rewanżyzmu, zaś  
artykułowanie  
niepamięci  
pewnych  
okoliczności  
(m.in.  
dotyczących  
kluczy do domu  
w Ł.) – nota bene  
naturalne po  
upływie długiego  
już czasu oraz  
próby odcięcia  
się zarówno od  
ojca, jak i  
byłego partnera  
– świadczy o  
braku zamiaru  
instrumentalnego  
obciążania  
oskarżonego.  
Świadek, która  
nie miała  
bezpośredniej  
wiedzy o czynie  
stanowiącym  
przedmiot  
zarzutu i której  
zeznania dla  
ustalenia jego  
przebiegu miały  
drugorzędne  
znaczenie,  
złożyła w

postępowaniu  
odwoławczym  
zeznania  
pozostające co  
do istoty w  
koherencji z  
depozycjami  
złożonymi w  
postępowaniu  
przygotawczym,  
których treść  
potwierdziła,  
klarownie  
podkreślając  
elementy,  
których już nie  
pamięta. Szczere  
wskazanie na  
dolegliwości  
związane ze  
stwardnieniem  
rozsianym, na  
które świadek  
cierpi, jak też  
korzystanie z  
pomocy  
fachowej w  
związku ze  
stanami  
depresyjnymi  
wynikającymi z  
choroby oraz  
niepowodzeń w  
życiu osobistym,  
świadczy o  
prawidłowym  
wglądzie  
świadka w swój  
stan psychiczny,  
który  
niewątpliwie  
może  
negatywnie  
wpływać na  
sytuację życiową  
A. S. (3)  
(wcześniej (...)),  
obniżając jej  
komfort  
codziennego

funkcjonowania (poczucie porażki, niepewność przyszłości, brak zadowolenia), ale brak jest jakichkolwiek racjonalnych powodów do przyjęcia, aby wpływał na zdolność postrzegania, przechowywania i odtwarzania postrzeżeń. Obniżony nastrój, stany depresyjne, czy wprost depresje stanowią naturalny element współczesnego życia społeczeństwa związany m.in. z rozwojem cywilizacyjnym i większą społeczną świadomością, nie wiążąc się z dysfunkcjami w sferze poznawczej.

W każdym razie Sąd Apelacyjny nie stwierdził żadnych symptomów zaburzeń w tym obszarze u świadka A. S. (3) (wcześniej (...)), które implikowałyby potrzebę jej



przesłuchania z udziałem psychologa.

Co zaś się tyczy świadka A. S. (1), należy dostrzec nie tylko konsekwencję, rzeczowość i logikę jego depozycji procesowych, ale również racjonalność działań w trakcie i po zdarzeniu, kiedy to pokrzywdzony wykazał się daleko idącą przytomnością umysłu, najpierw skutecznie się broniąc, a następnie również skutecznie zapewniając sobie pomoc. Odwołać się w tym kontekście wypada do zeznań świadka T. P., z których wynika, że pokrzywdzony w szpitalu „był komunikatywny, świadomy, odpowiadał jasno i klarownie na pytania, nie było sytuacji, gdzie można było pomyśleć, że coś jest

nie tak z jego świadomością” (k. 1141), a także do dokumentacji medycznej w postaci epikryzy wystawionej przez Szpital (...), w której zaznaczono odnośnie pokrzywdzonego: „przy przyjęciu przytomny, pełny kontakt logiczno-słowny”. Pokrzywdzony jest z wykształcenia inżynierem, nadal pozostaje aktywny zawodowo, a sposób i treść jego wypowiedzi w żadnej mierze nie stwarzają wątpliwości uzasadniających sięganie do rozwiązań przewidzianych w art. 192 § 2 kpk. Zarówno pokrzywdzony, jak i jego córka nie potwierdzili insynuowanego przez obronę wystąpienia przez najbliższych o ubezwłasnowolnienie A. S. (1).

Trzeba wreszcie wskazać, że przedstawiona przez

pokrzywdzonego  
sekwencja  
zdarzeń wpisuje  
się w ich  
przebieg  
nakreślony  
dowodami  
obiektywnymi,  
jak zapisy kamer  
monitoringu, czy  
rejestracja  
połączeń  
telefonicznych, z  
których wynika,  
że zanim  
oskarżony wrócił  
do swojego  
domu (również  
w Ł.), gdzie  
według świadka  
M. S. był około  
godz. 19:00,  
to o godzinie  
18:51 przyjęto  
zgłoszenie  
zdarzenia przez  
pokrzywdzonego  
(k. 131), który  
o godz. 18:33:00  
– 18.33:50  
podszedł do  
furtki i wszedł  
na posesję, od  
której to furtki  
od godz.  
18:48:10 do  
18:48:58  
oddalała się  
szybkim  
krokiem osoba w  
ciemnej kurtce  
i kapturze. Z  
zarejestrowanego  
nagrania obrazu  
wynika, że  
radiowóz  
podjechał pod  
posesję o godz.  
18:58:36, a  
układ czasowy

zdarzeń koreluje z zeznaniami pokrzywdzonego, co potwierdza prawidłowość postrzegania przez niego zdarzeń, przechowywania śladów pamięciowych i ich odtwarzania.

Z tych przyczyn opinia psychologiczna nie tylko była nieprzydatna do oceny wiarygodności zeznań obydwójga świadków, która to ocena pozostaje w wyłącznej kompetencji sądu, ale przesłuchanie tych osób z udziałem biegłego psychologa stanowiłoby procesowe nadużycie instytucji z art. 192 § 2 kpk, która nie może być stosowana dowolnie, ale jest warunkowana określonymi przesłankami, jakich w tym wypadku zabrakło.

Ad. 3

Zarzut jest bezzasadny i nieskuteczny. Najpierw wskazać trzeba, że zgodnie z art. 427 § 3a kpk w środku odwoławczym nie można podnosić zarzutu nieprzeprowadzenia dowodu z urzędu, chyba że okoliczność, która ma być udowodniona, ma istotne znaczenie dla ustalenia, czy został popełniony czyn zabroniony, czy stanowi on przestępstwo i jakie, czy czyn zabroniony został popełniony w warunkach, o których mowa w art. 64 kk lub art. 65 kk, lub czy zachodzą warunki do orzeczenia pobytu w zakładzie psychiatrycznym na podstawie art. 93g kk.

Nieprzesłuchanie na rozprawie biegłego lekarza sądowego na okoliczność pisemnej opinii,

której nie  
kwestionowała  
żadna ze stron  
i gdy, żadna  
ze stron o  
to przesłuchanie  
nie wniosła,  
nie stanowi  
uchybień  
żadnemu z  
przepisów  
wskazanych w  
apelacji. Warto  
natomiast  
zaznaczyć, że  
to biegły ustala  
metodologię  
opracowania  
opinii, w ramach  
której może  
uznać za  
wystarczającą  
podstawę do  
jej wydania  
posiadaną  
dokumentację  
medyczną  
leczenia  
pokrzywdzonego,  
o ile ta spełnia  
niezbędne  
standardy,  
zawierając w  
szczegółności  
precyzyjne dane  
niezbędne do  
opiniowania.  
Upatrywanie  
uchybień w  
niezasięgnięciu  
na rozprawie  
głównej ustnej  
opinii  
uzupełniającej  
opartej na  
przeprowadzeniu  
przez biegłego  
bezpośredniego  
badania  
pokrzywdzonego,

uchybia  
kwantyfikacjom  
określonym w  
art. 7 kpk,  
jeśli zważyć, że  
rozprawa odbyła  
się po upływie  
ponad roku od  
zajścia, a złamań  
kości, zwłaszcza  
zabliźnionych,  
nie da się  
stwierdzić w  
sposób pewny  
inaczej niż w  
oparciu o  
specjalistyczne  
badania  
obrazowe.

Dodać też  
wypada, że  
skarżący nie  
formułuje  
żadnych  
zarzutów co  
do rzetelności  
i fachowości  
opinii, która w  
świecie  
przeprowadzonych  
dowodów, w  
tym uzyskanej  
dokumentacji  
medycznej, nie  
może nasuwać  
żadnych  
obiektywnie  
motywowanych  
wątpliwości w  
tym względzie.

Ad. 4

Niezasadny  
pozostaje  
również zarzut  
naruszenia art.  
5 § 2 kpk w  
zw. z art. 6

ust 2 Dyrektywy  
Parlamentu  
Europejskiego i  
Rady UE  
2016/343 oraz  
art 288 akapit 3  
TUE

Zgodnie z art. 6  
ust. 2 dyrektywy  
2016/343,  
państwa  
członkowskie  
zapewniają, aby  
wszelkie  
wątpliwości co  
do winy  
rozstrzygano na  
korzyść  
podejznanego  
lub oskarżonego,  
także w sytuacji,  
gdy sąd  
dokonuje oceny,  
czy uniewinnić  
daną osobę.  
Tym samym,  
przynajmniej od  
czasu  
transpozycji  
dyrektywy, to  
jest od dnia 1  
kwietnia 2018 r.,  
już na etapie  
postępowania  
przygotawczego  
wszelkie  
wątpliwości co  
do ustaleń  
faktycznych i  
dowodów oraz  
wykładni i  
stosowania  
przepisów prawa  
rozstrzygać  
należy na  
korzyść  
podejznanego.



O uchybieniu temu nakazowi można by zatem mówić w przypadku wystąpienia w sprawie wątpliwości, o jakich mowa w przywołanym przepisie. W sytuacji, gdy oskarżenie zostało potwierdzone w toku postępowania sądowego, a ustalenia faktyczne zostały poczynione w sposób niewątpliwy i tak samo podpisane pod subsumpcją odpowiadających im treści przepisów materialnych, zarzut powyższy jawi się oczywiście bezzasadnym.

Trzeba też podnieść, że przywoływana tu reguła nie konkuruje z zasadą prawdy materialnej, gdy tymczasem Sąd I instancji ustalił takie tylko fakty, które znajdują umocowanie w treści wiarygodnych dowodów,

czyniąc fakty  
przeciwnie  
wysocę  
nieprawdopodobnymi,  
przy czym wersja  
oskarżonego, na  
której skarżący  
proponuje  
oprzeć  
rozstrzygnięcie,  
nie może  
stanowić jego  
podstawy już  
choćby tylko  
dlatego, że W. S.  
(1) przedstawił  
dwie zupełnie  
sprzeczne ze  
sobą wersje,  
a żadna z  
nich nie tylko  
nie znajduje  
potwierdzenia w  
przeprowadzonych  
zasługujących na  
wiarę dowodach,  
ale każda została  
przez te dowody  
wykluczona.

Nie sposób  
zatem mówić  
o naruszeniu  
domniemania  
niewinności  
oskarżonego,  
którego wina  
została w sposób  
niewątpliwy  
dowiedziona.

Ad. 5 ai b

Zarzuty są  
niezasadne.

Faktury  
obrazujące  
koszty  
zaopatrzenia  
medycznego

pokrzywdzonego  
mogłyby mieć  
znaczenie  
jedynie  
wówczas, gdyby  
skarżący  
kwestionował  
wysokość  
odszkodowania,  
czego jednak  
w apelacji nie  
uczyniono,  
wprost odnosząc  
zarzut do kwoty  
orzeczonego  
zadośćuczynienia.  
Niemniej  
podkreślenia  
wymaga, że  
dokumentacja  
medyczna i  
faktury zostały  
uwzględnione  
przez Sąd I  
instancji przy  
ustalaniu kwoty  
odszkodowania,  
a ich wpływu  
na wysokość  
zadośćuczynienia  
skarżący nie  
wykazał.

Nie  
kwestionując  
problemów  
pokrzywdzonego  
ze wzrokiem,  
skarżący nie  
przedstawił  
żadnego dowodu  
pozwalającego  
jednoznacznie  
stwierdzić, że  
stan taki jest  
wynikiem  
działania  
oskarżonego, a  
nie chociażby  
dysfunkcji w

naturalny  
sposób  
podyktowanych  
wiekiem. Nie  
można też  
zgodzić się z  
twierdzeniem, że  
poświęcanie  
czasu i energii na  
wizyty lekarskie  
stanowi  
wyłączne  
następstwo  
doznanych w  
dniu 22 grudnia  
2021 r. urazów,  
gdy z  
niekwestionowanych  
przez skarżącego  
zeznań A. S.  
(4) (wcześniej  
(...)) wynika, że  
pokrzywdzony  
miał już  
wcześniej  
problemy ze  
zdrowiem, tylko  
ich nie leczył  
(„Miałam  
nadzieję, że  
skoro już trafił  
do szpitala to  
ktoś przemówi  
mu do rozsądku i  
zacznie go leczyć  
na choroby, na  
które on cierpi.  
On się w ogóle  
nie zajmuje  
stanem swojego  
zdrowia. Bardzo  
martwię się o  
stan zdrowia  
mojego ojca” –  
zeznania z dnia  
31 stycznia 2022  
r.).

Natomiast  
traumę ofiary

przestępstwa, 4-dniowy pobyt w szpitalu, kłopoty z poruszaniem palcami lewej ręki, których pokrzywdzony nie może wyprostować i obniżoną aktywność zawodową, Sąd I instancji wziął po uwagę, wskazując jednocześnie na brak skonkretyzowania ograniczeń stanowiących następstwo doznanych urazów.

Pokrzywdzony wszak nadal pozostaje aktywny w (...), brał czynny udział w postępowaniu w charakterze strony.

Nie negując ograniczonej sprawności palców ręki lewej, wskazać należy, że już w dokumentacji lekarskiej z 28 września 2022 r. (k. 1186) opisano u pokrzywdzonego palec II ręki lewej, jako zgięty grzbietowo, zdeformowany, bolesny, do

leczenia operacyjnego, natomiast A. S. (1) nie wykazał, aby na przestrzeni tych lat podjął takie rekomendowane leczenie mające przywrócić sprawność palca (koszty takiego leczenia stanowiłyby element szkody). Sam fakt zalecenia takiego zabiegu nie dowodzi jego skomplikowanego charakteru w stopniu uzasadniającym ustalenie kwoty zadośćuczynienia na wyższym poziomie niż orzeczone wyrokiem.

Skarżący nie wykazał zatem, jakie to skonkretyzowane okoliczności, istotne dla ustalenia kwoty zadośćuczynienia, Sąd I instancji pominął orzekając tę na poziomie 20.000 zł, co zarzut czyni niezasadnym. Sąd Apelacyjny nie może bowiem ustalać odpowiedniej kwoty wedle

<p>własnego uznania, a jedynie w ramach kontroli odwoławczej uprawniony i zobowiązany jest zbadać, czy Sąd meriti wziął pod uwagę okoliczności mające znaczenie dla jej ustalenia.</p>			
<p>Lp.2</p>	<p>Zarzut rażącej niewspółmierności kary (art. 438 pkt 4 kpk)</p>		
	<p>1. obraza art. 53 § 1 i 2 kk poprzez orzeczenie rażąco łagodnej kary 12 lat pozbawienia wolności zamiast kary w górnych granicach ustawowego zagrożenia (pkt IIa apelacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego);</p> <p>2. poprzez orzeczenie rażąco łagodnej kary 12 lat pozbawienia wolności zamiast kary surowszej (apelacja prokuratora);</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny 1, 2 i 3.</p>	

	<p>3. obraza art. 41a § 1 kk poprzez orzeczenie zakazu kontaktowania się z pokrzywdzonym na okres 5 lat oraz zakazu zbliżania się na odległość mniejszą niż 100 m na okres 5 lat, w sytuacji, gdy ze względu na usiłowanie pozbawienia życia pokrzywdzonego zakaz ten winien być orzeczony na czas maksymalny przewidziany w ustawie.</p>		
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>			
<p>Na wstępie wskazać wypada, że zarzut obrazy art. 53 § 1 i 2 kk, jak i art. 41a § 1 kk musi być uznany za chybiony w sytuacji, gdy żaden z tych przepisów nie ma charakteru</p>			



normy  
obligatoryjnej,  
bo nie zawiera  
w sobie zakazu  
ani nakazu,  
który zostałby  
naruszony, a  
jedynie stwarza  
Sądowi  
orzekającemu  
określone  
uprawnienie, co  
wprost wynika z  
dyspozycji obu  
tych przepisów.  
I tak art. 53  
§ 1 kk wprost  
stanowi, że sąd  
wymierza karę  
według swojego  
uznania, które  
jest limitowane  
granicami  
przewidzianymi  
w ustawie, a  
ich ewentualne  
przekroczenie  
skutkowałoby  
wprawdzie  
obrazą prawa  
materialnego,  
ale przepisu, w  
którego sankcji  
określone są te  
granice.  
Natomiast  
przepis art. 41a §  
1 kk stanowi, że  
sąd może orzec  
zakaz m.in.  
kontaktowania  
się z  
określonymi  
osobami,  
zbliżania się  
do określonych  
osób w razie  
skazania za  
określone tam  
przestępstwa, w

tym za umyślne przestępstwo z użyciem przemocy, a zatem o naruszeniu tego przepisu można by mówić wówczas, gdyby orzeczono przewidziany nim zakaz za przestępstwo niewymienione w tym przepisie, co w tych realiach nie miało miejsca.

W konsekwencji oba te zarzuty, błędnie podniesione na płaszczyźnie obraży prawa materialnego, rozpoznano jako kwestionujące w istocie niewspółmierność kary i środka karnego, a zatem na płaszczyźnie art. 438 pkt 4 kpk (art. 118 § 1 kpk).

Ad. 1 i 2

Kontestowanie wymiaru orzeczonej oskarżonemu kary 12 lat pozbawienia wolności, jako rażąco niewspółmiernej do okoliczności czynu, jego

społecznej  
szkodliwości i  
stopnia  
zawinienia  
sprawcy nie  
mogło zostać  
uznane za  
skuteczne w  
sytuacji, gdy  
Sąd I instancji  
uwzględnił  
wszystkie  
okoliczności  
podniesione w  
apelacjach, jak  
też istotne z  
punktu widzenia  
wymiaru kary,  
która jawi się  
karą  
umiarkowaną,  
ale bynajmniej  
nie razi swoją  
łagodnością.

W odniesieniu  
do argumentacji  
skarżących  
wskazać  
wypada, że  
kara 12 lat  
pozbawienia  
wolności nie  
może być uznana  
za zbliżona do  
dolnej granicy  
ustawowego  
zagrożenia,  
skoro jest od niej  
o połowę wyższa.

Nieprzyznanie  
się do winy  
i zmiana wersji  
wyjaśnień to  
prawo  
oskarżonego  
przysługujące  
mu w ramach  
prawa do

obrony,  
skorzystanie z  
którego nie może  
być poczytane za  
element  
obciążający.

Podobnie  
wyrażenie  
przeprosin  
wobec  
pokrzywdzonego  
dopiero na  
zaawansowanym  
etapie  
postępowania,  
stanowi  
konsekwencję  
negowania winy  
przez  
oskarżonego w  
ramach  
realizacji prawa  
do obrony i  
o ile brak  
przeprosin nie  
może sprawcy  
dodatkowo  
obciążać to  
przeproszenie –  
nawet w późnej  
fazie procesu -  
może i powinno  
stanować  
okoliczność  
korzystną.

Wbrew  
wywodom  
pełnomocnika  
oskarżyciela  
posiłkowego Sąd  
meriti nie ustalił,  
aby oskarżony  
przygotowywał  
się przez kilka  
tygodni do  
zbrodni, a treść  
dowodów  
ujawnionych w  
sprawie nie

stwarza podstaw do takich ustaleń (nota bene skarżący wyrok na niekorzyść oskarżonego nie kwestionują ustaleń faktycznych). Natomiast bezsporny fakt ucieczki oskarżonego z miejsca zbrodni przeczy tezie o jego szczególnej determinacji w realizacji zbrodniczego zamiaru.

Wyraźnie wskazać należy, że kara dożywotniego pozbawienia wolności, którą zagrożone jest przypisane oskarżonemu przestępstwo, nie stanowi bynajmniej punktu wyjścia do wymiaru kary sprawiedliwej, będąc jedynie ekstremalną granicą jej wymiaru. Nie jest też tak, że założeniem ustawodawcy jest wymierzanie za czyn z art. 148 kk, niezależnie od jego formy stadialnej, najwyższej kary przewidzianej w

sankcji  
powołanego  
przepisu.  
Ulokowanie kary  
sprawiedliwej na  
rozległej osi  
granic wymiaru  
kary  
pozostawiono  
sądowi, który  
musi ją odnieść  
do konkretnych  
okoliczności  
indywidualnego  
czynu, osoby  
sprawcy, jego  
właściwości i  
warunków  
osobistych, jego  
dotychczasowego  
sposobu życia,  
które mają  
znaczenie dla  
prognozowania,  
jaka kara będzie  
wystarczająca  
dla osiągnięcia  
celów  
stawianych  
karze, w  
szczególności  
zaś sprawi, że  
sprawca do  
przestępstwa nie  
powróci.

Przekonanie  
Sądu I instancji,  
że w stosunku  
do oskarżonego,  
który nie był  
wcześniej  
karany,  
prowadził  
ustabilizowane  
życie, miał  
podstawy  
uważać, że brak  
akceptacji jego  
związku z A. S.

(2) ze strony  
pokrzywdzonego  
przeszkadza tej  
relacji i nie  
wykazał się  
wystarczającą  
determinacją,  
aby zakończyć  
pochód  
przestępstwa w  
fazie dokonania,  
uciekając z  
miejsca  
zdarzenia wobec  
nieoczekiwanej  
skutecznej  
postawy  
obronnej  
pokrzywdzonego,  
kara 12 lat  
pozbawienia  
wolności spełni  
cele  
podyktowane  
przepisem art.  
53 § 1 kk, nie jest  
bezpodstawne.

Ad. 3

Zakładając  
pożądane  
resocjalizacyjne  
skutki  
długoletniej kary  
pozbawienia  
wolności, trudno  
uznać  
nieadekwatność  
orzeczonego  
przez Sąd I  
instancji  
fakultatywnego  
zakazu  
kontaktowania  
się z  
pokrzywdzonym  
oraz zakazu  
zbliżania się do  
pokrzywdzonego

na odległość  
mniejszą niż 100  
m na okres 5 lat,  
w szczególności,  
że zgodnie z  
art. 43 § 2a  
kk, okres, na  
który orzeczono  
zakazy, nie  
biegnie w czasie  
odbywania kary  
pozbawienia  
wolności,  
choćby  
orzeczonej za  
inne  
przestępstwo. To  
zaś oznacza, że  
faktyczny bieg  
tego  
pięcioletniego  
terminu  
rozpocznie się  
dopiero po  
odbyciu przez  
oskarżonego  
kary 12 lat  
pozbawienia  
wolności, co w  
praktyce  
oznacza, że ów  
wymuszony brak  
kontaktu i  
zbliżania się  
sprawcy do  
ofiary  
przestępstwa  
będzie znacząco  
wydłużony, co  
sprawia, że ów  
środek karny  
w orzeczonej  
postaci winien  
spełnić swoją  
funkcję, w tym  
zapewniając  
pokrzywdzonemu  
długotrwałe  
poczucie braku  
zagrożenia,



przez co wyrok nie wymaga korekty w tym zakresie.			
Lp.3	Zarzut obrazy prawa materialnego (art. 438 pkt 1a kpk)		
	1. art. 53 § 1 i 2 kk – jak w punkcie Lp. 2 (pkt IIa apelacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego);  2. art. 41a 2 § 1 kk – jak w punkcie Lp. 2 (pkt IIb apelacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego)	# zasadny  # częściowo zasadny  # niezasadny 1 i 2	
Zwiężle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny			
Jak w punkcie Lp 2.			
Wniosek			
1. O zmianę wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego ewentualnie o uchylenie wyroku i	# zasadny  # częściowo zasadny  # niezasadny 1, 2, 3 i 4.		

przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania celem uzupełnienia postępowania dowodowego poprzez przeprowadzenie dowodów wnioskowanych w apelacji, gdyby było to niemożliwe w postępowaniu odwoławczym (apelacja obrońcy oraz pisemne stanowisko datowane 22 kwietnia 2024 złożone przez obrońcę na rozprawie odwoławczej);

2. O zmianę wyroku wymierzenie oskarżonemu za czyn przypisany w punkcie 1 kary 25 lat pozbawienia wolności i orzeczenie kary łącznej pozbawienia wolności w takim rozmiarze (apelacja pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego i prokuratora, która nie odnosi

<p>się do kary łącznej);</p> <p>3. O zasądzenie od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego łącznej kwoty 200.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 27 marca 2023 r. do dnia zapłaty (apelacja pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego);</p> <p>4. Orzeczenie wobec oskarżonego zakazu kontaktowania się z pokrzywdzonym w jakiegokolwiek formie na okres 15 lat (apelacja pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego).</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>	
<p>Ad. 1 – wnioski są niezasadne:</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>- o zmianę wyroku co do istoty - wobec</li> </ul>	

niezasadności  
zarzutów  
podniesionych w  
apelacji i  
niestwierdzenia  
z urzędu  
uchybień  
uzasadniających  
zmianę wyroku  
co do istoty po  
myśli art. 440  
kpk,

- o zmianę  
kwalifikacji  
prawnej poprzez  
przyjęcie, że  
oskarżony  
działał w  
warunkach  
obrony  
koniecznej lub z  
jej  
przekroczeniem  
– art. 13 § 1 kk  
w zw. z art. 148 §  
1 kk w zw. z art.  
25 § 2 i 2a kk –  
pomijając nawet  
podniesienie  
tego wniosku z  
przekroczeniem  
terminu o jakim  
mowa w art. 445  
§ 1 kpk, wniosek  
jest oczywiście  
bezzasadny w  
sytuacji, gdy  
postulowana  
kwalifikacja nie  
odpowiada  
prawidłowym  
ustaleniom  
faktycznym  
poczynionym  
przez Sąd  
Okręgowy.

– o uchylenie  
wyroku - wobec

braku przesłanek z art. 439 § 1 kpk, art. 454 kpk oraz braku konieczności przeprowadzenie na nowo przewodu w całości (art. 437 § 2 kpk). Przeprowadzenie postępowania dowodowego częściowo, nawet w znaczącym zakresie, nie może w świetle obowiązujących przepisów procedury karnej stanowić podstawy uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Niemniej dla porządku zaznaczyć należy, że Sąd I instancji przeprowadził wnioskowany podczas rozprawy odwoławczej dowód z bezpośredniego przesłuchania świadka A. S. (3) (wcześniej (...)), natomiast wnioski dowodowe

zawarte w  
apelacji zostały  
w toku  
postępowania  
odwoławczego  
oddalone  
postanowieniem  
Sądu  
Apelacyjnego  
(vide  
postanowienie  
wraz z  
uzasadnieniem  
w protokole z  
dnia 26 stycznia  
2024 r).

Ad. 2

Wobec  
niezasadności  
zarzutów  
apelacji  
wniesionych na  
niekorzyść  
oskarżonego  
wniosek o  
zmianę wyroku  
poprzez  
wymierzenie  
oskarżonemu  
kary 25 lat  
pozbawienia  
wolności jest  
niezasadny.

Ad. 3 i 4

Wobec  
niezasadności  
zarzutów  
apelacji  
pełnomocnika  
oskarżyciela  
posiłkowego  
wniosek o  
zmianę wyroku  
poprzez  
podwyższenie  
kwoty  
zadośćuczynienia

<p>do 200.000 zł oraz o orzeczenie zakazu kontaktowania się przez oskarżonego z pokrzywdzonym na maksymalny okres 15 lat jest niezasadny.</p>		
<p>4. <b>OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU</b></p>		
	<p>zmiana kodeksu karnego wprowadzona z dniem 1 października 2023 r. na mocy ustawy z dnia 7 lipca 2022 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2022.2600 art. 1) w kontekście reguły art. 4 § 1 kk.</p>	
<p>Zwiąże o powodach uwzględnienia okoliczności</p>		
<p><b>Zgodnie z przepisem art. 4 § 1 kk, jeżeli w czasie orzekania obowiązuje ustawa inna niż w czasie</b></p>		

**popelnienia  
przestępstwa,  
stosuje się  
ustawę nową,  
jednakże  
należy  
stosować  
ustawę  
obowiązującą  
poprzednio,  
jeżeli jest  
względniejsza  
dla sprawcy.  
W badanej  
sprawie, po  
wydaniu  
zaskarżonego  
wyroku, z  
dnem 1  
października  
2023 r.  
nastąpiła  
zmiana stanu  
prawnego na  
mocy ustawy  
z dnia 7  
lipca 2022  
r. o zmianie  
ustawy -  
Kodeks karny  
oraz  
niektórych  
innych ustaw  
(Dz.U.  
2022.2600  
art. 1), którą  
m.in.  
podniesiono  
granice kary  
przewidziane  
w sankcji art.  
148 § 1 kk,  
w związku z  
czym opisane  
tam  
przestępstwo  
zagrożone  
jest karą  
pozbawienia  
wolności od**



10 do 30 lat lub karą dożywotniego pozbawienia wolności. Ponadto znowelizowano również art. 37 kk, przez co w aktualnym brzmieniu stanowi on, że kara pozbawienia wolności wymieniona w art. 32 pkt 3 trwa najkrócej miesiąc, najdłużej 30 lat; wymierza się ją w miesiącach i latach. Już tylko z tego powodu za podstawę skazania i wymiaru kary oraz środków karnych i kompensacyjnych przyjąć należało, na podstawie art. 4 § 1 kk, powołane w zaskarżonym wyroku przepisy Kodeksu karnego w stanie prawnym przed wprowadzeniem

<p><i>przywołanej zmiany.</i></p>		
<p>5. <b>SĄDU ODWOŁAWCZEGO</b></p>		
<p><b>5.1. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji</b></p>		
<p><b>1.</b></p>	<p>Przedmiot utrzymania w mocy</p>	
<p><b>W części zaskarżonej (co do rozstrzygnięcia o czynie z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk w zb. z art. 157 § 1 kk i w zw. z art. 11 § 2 kk, a w konsekwencji też co do kary łącznej) i nie objętej zmianą.</b></p>		
<p>Zwięźle o powodach utrzymania w mocy</p>		
<p>Z przyczyn wskazanych w punktach poprzedzających.</p>		

<b>5.2. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji</b>			
<b>1.</b>	Przedmiot i zakres zmiany		
<b>Jak w punkcie 4 – okoliczności podlegające uwzględnieniu z urzędu.</b>			
Zwięźle o powodach zmiany			
Jak w punkcie 4 – okoliczności podlegające uwzględnieniu z urzędu.			
<b>5.3. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji</b>			
<b>5.3.1. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylenia</b>			
1.1.		# art. 439 k.p.k.	
Zwięźle o powodach uchylenia			

2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości	# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwiąże o powodach uchylenia			
3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwiąże o powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia			
4.1.		# art. 454 § 1 k.p.k.	
Zwiąże o powodach uchylenia			
<b>5.3.2. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania</b>			
<b>5.4. Inne rozstrzygnięcia</b>			

<b>zawarte w wyroku</b>		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
<b>6. Koszty Procesu</b>		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
	<p>Zwolniono oskarżonego (ze względu na brak stałej pracy, obowiązek alimentacyjny, a także rozmiar i charakter orzeczonej kary, która ograniczy możliwości zarobkowe oskarżonego) oraz oskarżyciela posiłkowego (ze względów słuszności, bowiem jako ofiara przestępstwa ma prawo do subiektywnego poczucia krzywdy i dochodzenia jej zrekompensowania w stopniu przewyższającym wymiar kary i środków karnych oraz kompensacyjnych)</p>	

	od zapłaty kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze w częściach na nich przypadających, obciążając wydatkami tego postępowania Skarb Państwa.
<b>7. PODPIS</b>	
Ewa Gregajtys Ewa Leszczyńska-Furtak Ewa Jethon	

<b>1.3. Granice zaskarżenia</b>			
Kolejny numer załącznika	1		
Podmiot wnoszący apelację	obrońca		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	Wedle określonych granic apelacji w całości (w istocie co do czynu przypisanego w punkcie 1)		
<b>1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</b>			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	

#	co do kary	
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia	
<b>1.3.2. Podniesione zarzuty</b>		
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność	

	kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
<b>1.4. Wnioski</b>		
#	Uchylenie	# Zmiana

<b>1.3. Granice zaskarżenia</b>			
Kolejny numer załącznika	2		
Podmiot wnoszący apelację	Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	Kara, środki karne i kompensacyjne.		
<b>1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</b>			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		



#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia	
<b>1.3.2. Podniesione zarzuty</b>		
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego	

	zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
<b>1.4. Wnioski</b>		
#	Uchylenie	# Zmiana

<b>1.3. Granice zaskarżenia</b>		
Kolejny numer załącznika	3	
Podmiot wnoszący apelację	Prokurator	
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	Kara	
<b>1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</b>		
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości	
# w części	#	co do winy
#	co do kary	
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia	

<b>1.3.2. Podniesione zarzuty</b>		
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego,	

	przepadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
<b>1.4. Wnioski</b>		
#	Uchylenie	# Zmiana